

JUSTYNA SZULICH-KAŁUŻA

KULTURY NARODOWE
W KONTEKŚCIE EUROPEJSKOŚCI I WIELOKULTUROWOŚCI
W REFLEKSJI LEONA DYCZEWSKIEGO

WPROWADZENIE

Problematyka kultur narodowych jawi się obecnie w innym kontekście niż kilkanaście lat wcześniej. Z uwagi na procesy globalizacji, nasilające się kontakty międzynarodowe i międzykulturowe europejskość, rozumiana jako zespół pewnych cech właściwych życiu i kulturze Europejczyków, a obok niej wielokulturowość, którą najogólniej zdefiniować można jako pluralizm kultur, języków, ideologii, norm, wartości, religii itp., stały się powszechnymi doświadczeniami współczesnych ludzi. Stosunek do tych doświadczeń jest ambiwalentny. Niektórzy w europejskości i wielokulturowości dostrzegają szansę kształtowania bardziej świadomych tożsamości albo rozwoju dowolnie projektowanych tożsamości zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym. Inni akcentują zagrożenia, jakie płyną z nowych doświadczeń, dopatrując się negatywnych skutków dla spójności i trwałości współczesnych tożsamości¹. Dodatkowo warto zwrócić uwagę na dwie ważne okoliczności kształtujące nową odsłonę globalnego kontekstu istnienia kultur narodowych we współczesnym świecie. Mam tu na myśli, po pierwsze, nasilenie się procesów migracyjnych zarówno w skali globalnej, jak i regionalnej, będących źródłem potocznie określanego kryzysu europejskiego (wraz z za-

Dr hab. JUSTYNA SZULICH-KAŁUŻA – dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL, kierownik Katedry Komunikacji Wizualnej w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Wydziale Nauk Społecznych KUL; adres do korespondencji: Droga Męczenników Majdanka 70/2, 20-325 Lublin; e-mail: justyna.szulich-kaluza@kul.pl

¹ Leon DYCZEWSKI. *Wstęp*. W: *Tożsamość w wielokulturowym kontekście*. Red. Leon Dyczewski, Krzysztof Jurek. Lublin–Warszawa: Centrum Europejskie Natolin, Wydawnictwo KUL 2013 s. 7.

taczającym coraz szerszy i tragiczniejszy w skutkach krąg radykalizm islamski) oraz, po drugie, trudność w ustaleniu kanonu wartości europejskich. Katalog tych wartości ulega swoistej dewaluacji w obliczu nowoczesności, kryzysu migracyjnego i odradzających się nastrojów nacjonalistycznych. Publiczna debata wokół poruszanych kwestii wciąż czeka na nowe ustalenia.

Dorobek naukowy Leona Dyczewskiego stanowi intelektualną przestrzeń i horyzont odniesień dla refleksji wyakcentowanych w tytule artykułu. Zasadniczym celem podjętym w artykule jest rekapitulacja, z wykorzystaniem elementów metody analizy krytycznej i opisowo-porównawczej, teoretycznych ustaleń L. Dyczewskiego dotyczących dwóch obszarów tematycznych: po pierwsze, relacji między kulturami narodowymi a kulturą ogólnoeuropejską, po drugie zaś sytuacji kultur narodowych w kontekście wielokulturowości. Tematyka ta wpisuje się wyjątkowo aktualnie w nurt współczesnego dyskursu o tożsamości europejskiej, otwierając nowe interesujące pola problemowe.

KULTURA EUROPEJSKA A KULTURY NARODOWE

Zagadnienie relacji między kulturami narodowymi i modelem kultury ogólnoeuropejskiej odgrywało istotną rolę w refleksji L. Dyczewskiego. Autor wskazywał, że współczesnym dążeniom do budowania Europy jako wspólnoty bez granic i podziałów towarzyszy wiele trudności. Dostrzegał, że wizja zjednoczonej Europy wywołuje dwie sprzeczne tendencje. Jedną to dążenie do zjednoczenia, drugą zaś do utrzymania narodowych odrębności. Niespójne tendencje zrodziły zasadnicze pytania, aktualne i wciąż żywo dyskutowane: jakie relacje powinny istnieć między ogólnoeuropejską kulturą a kulturami narodowymi oraz jakie relacje powinny się kształtować między poszczególnymi kulturami narodowymi².

L. Dyczewski wskazywał na kilka znaczących prób historycznego zjednoczenia Europy. Pierwsza próba zrodziła się w epoce Karolingów, którzy po upadku Cesarstwa Rzymskiego podjęli wysiłek jednoczenia Europy na bazie chrześcijaństwa – jego wartości, norm i struktur. Drugie zjednoczenie, które nastąpiło w okresie wypraw krzyżowych, opierało się na wartościach chrześcijańskich, na silnym kulcie miejsc świętych i posiadaniu wspólnego wroga – ekspansywnych ludów muzułmańskich. Trzecia próba pojawiła się w okre-

² Leon DYCZEWSKI. *Kultura polska w procesie przemian*. Lublin: TN KUL 1995 s. 83-84; TENŻE. *Kultura europejska a kultura narodowa*. W: *Europa jutra*. Red. Peter Kosłowski. Lublin: RW KUL 1994 s. 40-44.

sie renesansu na bazie kultury chrześcijańskiej z silnymi wpływami kultury greckiej i rzymskiej. Kolejnego zjednoczenia Europy starano się dokonać pod koniec XVIII wieku pod hasłami „wolność, równość, braterstwo”, lecz zostało zawłaszczone przez Napoleona dla interesów Francji. W XIX i XX wieku próbę jednoczenia Europy „wzięli w swoje ręce” socjaliści, głosząc ideologię równości społecznej. Przez wieki Europa ukształtowała własną kulturę i europejską tożsamość, choć trudno precyzyjnie zdefiniować, czym one są, cechą wyróżniającą bowiem jest to, że tożsamość europejska złożona jest z odmiennych tożsamości oraz zróżnicowanych kultur poszczególnych narodów. Co łączy kulturę europejską? Z pewnością wspólne ideały i wartości duchowe, a przede wszystkim umieszczenie człowieka w centrum systemu aksjologicznego. Analizując bieżące wydarzenia w Europie i czerpiąc ze współczesnych doświadczeń, dostrzegamy przewartościowania tożsamości etnicznych i narodowych. Za L. Dyczewskim można powtórzyć, że europejskie zjednoczenie polityczne i gospodarcze nie wystarczy. Zjednoczenie wymaga głębszych podstaw aniżeli te, jakie tworzą urzędnicy techniczne i organizacyjne, traktaty i porozumienia polityczne, organizacje i spotkania międzynarodowe. Europie potrzebna jest wspólna kultura – ona stanowi trzecią podstawę zjednoczenia. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa powojennego inicjatora idei zjednoczenia Starego Kontynentu, francuskiego polityka Roberta Schumana, który równie wyraziście eksponował tę kwestię: „[...] zanim Europa będzie przymierzem obronnym lub jednością ekonomiczną, musi stać się wspólnotą kulturową”³. W poglądach L. Dyczewskiego odnajdziemy także aksjologiczne aspekty tworzenia Zjednoczonej Europy, które korespondują z myślą kolejnego „ojca integracji europejskiej” – Konrada Adenauera, wyrażoną słowami: „Ta prawdziwa, nowa Europa, ten wspólny i rodzicielski dom wszystkich Europejczyków winien być szansem tradycji zachodniej i chrześcijańskiej, źródłem siły duchowej i miejscem pracy pokojowej. Taka Europa bez wątpienia będzie się musiała obronić przed wszystkimi, którzy grożą pokojowi i wolności, ale sama nie jest niczym wrogiem”⁴.

W traktatach unijnych samo pojęcie „kultura” nie zostało precyzyjnie zdefiniowane, stąd obszar znaczeniowy terminu „kultura” może być różnie rozumiany, np. jako obejmujący jedynie dziedzictwo kulturowe bądź ochronę mniejszości narodowych czy ogólnie edukację i naukę. W definicji bardziej

³ Robert SCHUMAN. *Dla Europy*. Przeł. Magdalena Krzeptowska. Kraków: Znak 2003 s. 25.

⁴ Cyt. za: Jerzy CHODOROWSKI. *Niemiecka doktryna gospodarki wielkiego obszaru (Grossraumwirtschaft) 1800–1945*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1972 s. 159.

precyzyjnej kulturę można opisać zgodnie z wytycznymi aktu końcowego Konferencji Generalnej UNESCO, odbytej w dniach od 26 lipca do 6 sierpnia 1982 r., jako wspólność aspektów duchowych i materialnych, intelektualnych oraz emocjonalnych⁵. W dokumentach Unii Europejskiej pojawia się wiele pojęć dotyczących zagadnienia kultury, a mianowicie: „wspólny obszar kulturowy”, „europejska przestrzeń kulturowa”, „wspólne dziedzictwo kulturowe”. Spośród nich doprecyzowane zostało pojęcie „dziedzictwa kulturowego”, ujmowane jednak dość swobodnie w sposób ahistoryczny i areligijny, w oderwaniu od kontekstu narodowego: dziedzictwo kulturowe to (zgodnie z decyzją 2228/97) ruchome i nieruchome dziedzictwo (muzea i kolekcje, biblioteki, archiwa, także fotograficzne, fonograficzne i kinematograficzne)⁶.

Odwołajmy się zatem do refleksji o kulturze w kontekście europejskości L. Dyczewskiego. Warto przywołać na wstępie myśl Jana Pawła II, który wprowadził nowy wymiar dyskursu o europejskości. Ojciec Święty zapoczątkował go gnieźnieńskim kazaniem z 1998 r. Europejskość pojmował jako różnorodność, która odnajduje swą najgłębiej pojmowaną jedność w chrześcijańskich korzeniach i która jest wezwaniem do międzyludzkiej solidarności oraz stanowi wielkie wyzwanie dla współczesnych spadkobierców jej tradycji⁷. L. Dyczewski podobnie akcentował potrzebę jednej Europy, ale różnorodnej, w której kultura stanowi fundamentalną bazę. W definiowaniu kultury w znaczeniu ogólnym szczególnie chętnie odwoływał się do wymiaru komunikacyjnego i do znanego określenia Umberto Eco: „Kultura to system znaków służących międzyosobowej komunikacji”⁸. Można więc uznać, że uwydatniając sferę znaczeń i symboli, opowiadał się za koncepcją kultury bliskiej antropologii poznawczej⁹. W swojej koncepcji kultury L. Dyczewski podkreślał, że kultura ma charakter osobowy – to

⁵ Jacek SOB CZAK. *Unia Europejska wobec wielokulturowości*. W: *Tożsamość w wielokulturowym kontekście*. Red. Leon Dyczewski, Krzysztof Jurek. Lublin–Warszawa: Centrum Europejskie Natolin, Wydawnictwo KUL 2013 s. 130-131.

⁶ Tamże s.131.

⁷ Agnieszka MAGDZIAK-MISZEWSKA. *Polskość i europejskość. Kilka uwag na marginesie rozpoczętej debaty*. „Więź” 1989 nr 11 s. 78.

⁸ Umberto ECO. *Pejzaż semiotyczny*. Przeł. Adam Weinsberg. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1972, s. 29.

⁹ Antropolog kulturowy Alfred L. Kroeber i socjolog Talcott Parsons jako pierwsi włączyli w zakres kultury normy i symbole, proponując następującą definicję kultury: „[...] przekazane i wytworzone treści i wzory wartości, idei i innych mów, będące czynnikami kształtującymi ludzkie zachowania, oraz wytwory (*artifacts*) stanowiące produkt zachowania”. Alfred L. KROEBER, Talcott PARSONS. *The Concepts of Culture and of Social Systems*. „The American Sociological Review” 53:1958 No. 2 s. 583.

osoba tworzy kulturę, w niej się wyraża i utrwała, kultura natomiast kształtuje osobę – każda grupa tworzy własny system znaków i ich powiązań za których pomocą przebiega wewnątrz niej międzyosobowa komunikacja. Kolejne cechy kultury, chętnie eksponowane przez L. Dyczewskiego, opisują jej dynamizm – może ona słabnąć lub dynamicznie się rozwijać – oraz właściwość łączenia ludzi przy równoczesnym ich różnicowaniu. To na bazie kultury kształtuje się poczucie tożsamości jednostek z grupami, w których wyrosły i ukształtowały swoje osobowości, i jednocześnie poczucie odrębności w stosunku do innych grup społecznych i przynależnych do nich jednostek¹⁰.

Po ogólnym wprowadzeniu w koncepcję kultury spróbujmy w następnej kolejności przyjrzeć się, w jaki sposób L. Dyczewski definiuje kulturę Europy. Według słów przywołanego Autora „kultura Europy to wspólny system znaczeń i ich powiązań, który jest podstawą międzyosobowego porozumiewania się Europejczyków, kształtowania się między nimi więzi, poczucia wspólnoty jako swoistą przestrzeń semiozy – procesu tworzenia, odbierania i przekazywania znaczeń. Wspólne komunikowanie znaczeń, ich konfiguracji i powiązań w ramach Europy jest procesem wzbogacania systemu międzyosobowej komunikacji, a tym samym przyczynia się do jednoczenia Europy. To jednoczenie jest immanentnym procesem przebiegającym w całej europejskiej społeczności. W ramach tak rozumianej ogólnoeuropejskiej kultury mogą istnieć i rozwijać się kultury mniejszych grup, a więc kultury narodowe. Jest to zatem przestrzeń uniwersum symbolicznego, w której, co warto wyraźnie wyakcentować, powstały i funkcjonują mimo tendencji globalizacyjnego ujednoczenia różne kultury narodowe. Dla członków poszczególnych narodów kultury narodowe są swoistym systemem międzyosobowej komunikacji. Wprawdzie są one zakresowo węższe w stosunku do kultury europejskiej, ale ich treść jest bogata. W tej treści wyraża się i kształtuje osobowość członków poszczególnych narodów”. W refleksji L. Dyczewskiego narodowy i europejski system kultury wzajemnie się uzupełniają. Jeśli występuje między nimi niezgodność, to znaczy, że któryś z tych systemów międzyosobowej komunikacji rozwija się nieprawidłowo¹¹. Wyraźnie podkreślił, że jeżeli poszczególni Europejczycy nie czują się zakorzenieni w kulturze narodowej, ich europejskość staje się zbyt ogólna i nijaka. Takie połączenie daje synergię bogatej, wielostronnej tożsamości, a tożsamość

¹⁰ Leon DYCZEWSKI. *Mit zjednoczonej Europy*. W: *Christianitas et Cultura Europae. Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Kłoczowskiego. Część I*. Red. Henryk Gapski. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie 1998 s. 354.

¹¹ Tamże s. 86.

z wymienionymi przymiotami jest najlepszym przygotowaniem do życia w wielokulturowym świecie. Warto w tym miejscu postawić dwa pytania: czy współczesna tożsamość Europejczyków nie jest zbyt słaba i niewyraźna, czy nie dokonujemy rozmywania katalogu europejskich wartości? Zgodnie z diagnozą L. Dyczewskiego będzie to skutkowało brakiem szacunku dla narodowych kultur europejskich i doprowadzi do kulturowego relatywizmu, polegającego na tym, że imigranci przebywający w Europie mogą kultywować tu swoje wartości w niezmienionej formie, a społeczeństwa przyjmujące muszą to zaakceptować niezależnie od tego, czy jest to zgodne, czy sprzeczne z ich systemem aksjologicznym. W przywołanym kontekście warto przywrócić się kolejnej propozycji L. Dyczewskiego, a mianowicie europejskiemu centrum kultury. Wartości i cechy kultury europejskiej łączy Autor, co należy jeszcze raz uwydatnić, z kulturową podstawą międzyosobowej, europejskiej komunikacji, i one właśnie stanowią centrum europejskiej kultury. Wśród nich wymienia następujące:

1. Personalistyczna wizja jednostki i życia społecznego, umieszczenie człowieka w centrum systemu wartości.
2. Silne pragnienie uchwycenia treści ludzkiego istnienia, ludzkiej kondycji, poszukiwanie sensu życia.
3. Pragnienie ciągłego poznawania, ciekawość poznawcza i doskonalenie procesu poznania.
4. Umiłowanie wolności i godności osobistej – wypracowania humanitarnych systemów prawnych, sformułowania praw człowieka, ukształtowanie najlepszego dotychczas ustroju, jakim jest demokracja.
5. Wola przekształcania siebie, społeczeństwa i przyrody, wprowadzenie kategorii zmiany i postępu, w wychowaniu i kształceniu formowanie aktywnej postawy.
6. Kreatywny altruizm wyrażający się w zainteresowaniu innymi osobami i ich losem, w kształtowaniu otwartej postawy wobec innych, w organizowaniu pomocy innym.
7. Przesilenie się idealizmu i materializmu, fideizmu i sceptycyzmu oraz agnostycyzmu.
8. Religijność, mimo osłabiania przez agnostycyzm i obalania przez ateizm, z tym że potrzebom religijnym nie odpowiadają dotychczasowe formy ich zaspakajania. Europejczycy podążają w kierunku religijności indywidualnej, prywatnej i realizowanej w niewielkich grupach¹².

¹² Szerzej zob. tamże s. 91-92.

W swoich pracach L. Dyczewski zwracał uwagę zarówno na czynniki ułatwiające, jak i utrudniające kształtowanie się europejskiej kultury. Za Raymondem Aronem mówił o „moralności przyjemności i szczęścia jednostek”¹³, za Janem Pawłem II – o „przebiegłości i uleganiu dyktatom zmieniających się mód”¹⁴. Do własnych refleksji dodał także konsumpcyjne i materialistyczne nastawienie młodego pokolenia Europejczyków, którzy niejednokrotnie zaniedbują potrzeby wyższe, duchowe i rozwojowe.

Spośród pozytywnych czynników ułatwiających kształtowanie się nowej kultury europejskiej obok relacji politycznych i gospodarczych wymieniał: wzrost znaczenia inteligencji życia, rozwój elit, turystykę i migrację, choć na ten ostatni czynnik w kontekście współczesnych trudności migracyjnych, zagrożeń i ataków terrorystycznych należy spojrzeć z większą uwagą. Wśród wymienionych elementów rozwinąć warto zagadnienie kategorii elit, wyraźnie zmieniających swój charakter i skład osobowy. Obserwacje tendencji europejskich i światowych przemian skłoniły L. Dyczewskiego do dość krytycznej redefinicji „nowych” elit inteligenckich we współczesnych społeczeństwach. Wprowadził do naukowego dyskursu pojęcie „globalnej inteligencji techniczno-ekonomiczno-menedżerskiej”. Jej charakterystyce L. Dyczewski poświęcił jeden ze swoich ostatnich referatów wygłoszonych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w ramach LVII Tygodnia Filozoficznego pod hasłem „Antropologia na rozdrożu” w marcu 2015 r. Inteligencja techniczno-ekonomiczno-menedżerska to osoby, które potrafią odczytać ludzkie potrzeby i trafiać do nich nowymi wytworami, które z łatwością kształtują sferę posiadania, dzięki którym życie codzienne stało się łatwiejsze, wygodniejsze i przyjemniejsze, ale pozbawione refleksji filozoficznej, etycznej i religijnej¹⁵. Rozwinięcie tego zagadnienia to interesujący materiał na nowe, pogłębione opracowanie.

W pracach L. Dyczewskiego spotykamy wiele ciekawych sentencji, które można uznać za drogowskazy dla europejskich dysput i praktycznych rozwiązań w wielu różnorodnych gremiach. Oto kilka wybranych spośród nich: „Jednoczenie Europy nie może być procesem niwelowania kultur narodowych i mniejszych grup etnicznych. Jedność nie oznacza bowiem jednolitości”¹⁶;

¹³ Raymond ARON. *Le spectateur engagé*. Paris: Juilliard 1981 s. 303.

¹⁴ JAN PAWEŁ II. *Słowo pożegnalne do młodzieży*. Częstochowa 15.08.1991. <http://www.nauczaniejp2.pl> (dostęp: 25.05.2016).

¹⁵ Leon DYCZEWSKI. *Człowiek we współczesnej kulturze*. <http://www.kul.pl/tydzien.filozoficzny> (dostęp: 16.06.2016).

¹⁶ L. DYCZEWSKI. *Naród podmiotem kultury*. W: *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*. Red. Leon Dyczewski. Lublin: RW KUL 1996 s. 30.

„Wspólnota kulturowa Europy stanowić powinna mozaikę, w której poszczególne grupy kulturowe mają zagwarantowane własne miejsce i jednocześnie są ze sobą powiązane”¹⁷; „Aby suwerenność i rozwój kultur były zagwarantowane, w zjednoczonej Europie należy przestrzegać kilku zasad. Oto niektóre z nich:

- Umiłowanie i poczucie ważności własnej kultury, ale bez megalomanii;
- Dialog z innymi kulturami;
- Postawa szacunku dla innych kultur;
- Wymiana i współtworzenie w miejsce dominacji, wchłaniania i polaryzacji;
- Instytucjonalizacja wzajemnych kontaktów”¹⁸.

Utrzymanie i rozwój kultur narodowych w Europie, jak silnie akcentował L. Dyczewski, jest zapewnieniem jej obywatelom bezpośredniego systemu międzyosobowej komunikacji. Kształtowanie zaś kultury ogólnoeuropejskiej jest poszerzeniem tego systemu. Kultura europejska to, jak ujął metaforycznie, jakby dzisiejsza dzielnica dla pieszych w dużych miastach Europy Zachodniej. Jest tu wszystko dla wszystkich, jest wymieszanie stylów życia i języków. Pożądanymi cechami europejskiego systemu międzyosobowej komunikacji powinna być otwartość, zrozumiałość dla wszystkich, pogodny nastrój i komunikatywność. Kultura narodowa zaś to jakby prywatne mieszkanie z oknami wychodzącymi na świat publiczny. Jest tu coś swojskiego, własnego, niepowtarzalnego, intymnego i ciepłego. Dzisiejszemu Europejczykowi potrzeba obydwu światów: ulicy i mieszkania. Na opisanie swoistości europejskich kultur narodowych użył także innego porównania: kultura narodowa i europejska to dwa płuca indywidualnej kultury obywatela Europy. Zasadniczo chodzi o to, aby między ogólnoeuropejskim i narodowym systemem komunikacji istniała ścisła harmonia, dzięki której zagwarantowany będzie pokój w Europie, jednocześnie zaś życie w niej będzie barwne i twórcze¹⁹.

ŚWIAT WIELOKULTUROWY A KULTURY NARODOWE

W dyskursie publicznym i naukowym coraz wyraźniej słyszalna i konieczna staje się debata o wielokulturowości, powszechnie rozumianej jako współegzystencja wielu kultur, języków, religii, ideologii, systemów normatyw-

¹⁷ Tamże s.31.

¹⁸ L. DYCZEWSKI. *Kultura europejska a kultura narodowa* s. 52-54.

¹⁹ Tamże s. 54-55.

nych, aksjologicznych i moralnych w obrębie określonej przestrzeni społecznej. Polityka multikulturalizmu propagowała pewne wzory, które stały się ramami kształtowania relacji między etnicznych i promowania poszanowania wszelkich różnic w kulturze pochodzenia, religii czy wzorach zachowań. Na naszych oczach powojenne, europejskie dążenia do tworzenia społeczeństw „wielu kultur” nie kończą się pasmem sukcesów. Czołowi politycy europejscy, m.in. David Cameron, Angela Merkel²⁰, Nicolas Sarkozy²¹, jeden po drugim, odnosząc się publicznie do sytuacji w ich krajach, ogłaszali kres multikulturalizmu. To, co wcześniej wzbudzało wiele entuzjazmu i pozytywnych odczuć u Europejczyków, stało się przyczynkiem pewnych nieudanych rozwiązań w polityce multi-kulti.

Spróbujmy zatem możliwie precyzyjnie dookreślić ideę wielokulturowości i przyjrzeć się propozycjom L. Dyczewskiego odnośnie do tego zjawiska. Wielokulturowość jako fenomen i określona sytuacja były dla niego szczególnie ważne. Powyższa kategoria pojęciowa znalazła swe umocowanie w licznych publikacjach naukowych L. Dyczewskiego, a także w kilku inicjatywach promujących jego myśl o pozytywnych relacjach z osobami „innymi” kulturowo i z odmiennymi kulturami. Jedną z nich był np. pomysł stworzenia Centrum Dialogu Międzykulturowego w Łodzi. L. Dyczewski zauważał, że we współczesnym świecie zjawisko współegzystencji w obrębie jednego państwa odmiennych jednostek, wspólnot czy innych form zbiorowości staje się coraz bardziej powszechne, chociaż nie przez wszystkich uznawane, a niekiedy coraz mniej akceptowalne. Wielokulturowość z jednej strony sprzyja kształtowaniu postaw tolerancji i poszanowania odmienności, z drugiej zaś prowadzi do pojawiania się niebezpiecznych zjawisk izolacjonizmu, dyskryminacji, a także gettoizacji. Zbliżone do ideału społeczeństwo wielokulturowe, jak napisał L. Dyczewski, „[...] nie dzieli się na różnorodne, istniejące obok siebie, niepowiązane kawałki, lecz jest różnorodną całością, jednością w wielości, a tym samym bogatym w treść i formę, wieloczynnikowym środowiskiem rozwoju dla swoich członków”²². Dalej przeczytamy: „Europa

²⁰ Angela Merkel na spotkaniu z młodymi działaczami CDU powiedziała, że „w praktyce teoria społeczeństwa wielokulturowego nie sprawdziła się”. Inny czołowy niemiecki polityk Horst Seehofer jest autorem słów: „Imigranci z krajów arabskich i Turcji nie chcą się integrować. Multi-kulti nie żyje”. www.bbcom/news/world-europe-115594451 (dostęp: 21.07.2016).

²¹ W 2011 r. Nicolas Sarkozy uznał niepowodzenie dotychczasowej polityki wielokulturowości, stwierdził: „[...] za bardzo koncentrowaliśmy się na tożsamości osoby, która do nas przyjeżdża, zamiast na tożsamości kraju, który udzielającej gościny”. natemat.pl/42229, Sarkozy-o-imigrantach-jest-ich-tu-zbyt-wielu (dostęp: 21.07.2016).

²² Leon DYCZEWSKI. *Kultura w całościowym planie rozwoju*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 2011 s. 32.

powinna być jedna, ale różnorodna. Jedność nie oznacza bowiem jednolitości. Europa powinna jednoczyć ludzi żyjących w swoich kulturach. Jednostki, które obcują z odmiennymi kulturami, mogą kształtować autonomię własnej osoby. Zyskują niezależność od środowiska, w którym przyszło im funkcjonować. Dostrzegając korzyści wynikające z wielokulturowości, nie można jej jednak przeceniać. W stosunku do jednostek i społeczeństwa pozostaje bowiem ona zawsze wartością instrumentalną²³. Multikulturalizm nie może także oznaczać relatywizmu kulturowego, czyli sytuacji, w której z racji niewłaściwej poprawności imigranci przebywający w Europie mogą kultywować swoje wartości w niezmienionej formie, a społeczeństwa przyjmujące muszą to zaakceptować niezależnie od tego, czy to wydaje właściwe, czy też nie.

W refleksji nad kształtem i ideą wielokulturowości L. Dyczewskiego szczególnie interesowały zagadnienia świadczące o jego nieustannej trosce o kondycję indywidualnego człowieka, któremu przyszło żyć w niespokojnych i niełatwych czasach. Należą do nich następujące:

1. Jak przestrzeń wielu odniesień społeczno-kulturowych kształtuje tożsamość indywidualną i społeczną współczesnego człowieka, które generalnie stają się bardziej otwarte i elastyczne?
2. Jak w strukturze wielokulturowości funkcjonują systemy kulturowe, istotnym bowiem faktem jest, że w strukturze wielokulturowości poszczególne jednostki, wspólnoty, formy zbiorowości społecznych odwołują się do własnego układu kulturowego tworzonego przez zespół idei, przekonań, poglądów z konkretnymi zwyczajami obyczajami, z danym systemem aksjologicznym i normatywnym?

Różnorodność kulturowa jest fascynująca, w niej bowiem przejawia się potencjalność natury ludzkiej i twórczość konkretnych ludzi oraz całych społeczeństw. „Poznanie i przeżywanie różnych kultur jest ważnym czynnikiem rozwoju naszej osobowości, pomaga nam w uświadomieniu i przeżywaniu własnej tożsamości społeczno-kulturowej, w jej ocenianiu i ściślejszym jeszcze wiązaniu się z nią”²⁴.

L. Dyczewski wymieniał kilka pozytywnych stron sytuacji spotkania z osobami innymi, odmiennymi kulturowo. Sformułował zastrzeżenie, że powinny dotyczyć one obu stron międzykulturowego kontaktu. Po pierwsze, jednostki poprzez takie kontakty zmuszane są do poznawania odmiennych wartości,

²³ Leon DYCZEWSKI. *Tożsamość społeczno-kulturowa w globalizującym się świecie*. „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 1, s. 27-28.

²⁴ Leon DYCZEWSKI. *Dialog kultur w perspektywie europejskiej*. W: *Polskość i symbioza kultur w integrującej się Europie*. Red. Jerzy Damrosz. Ciechanów: Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury 2000, s. 7.

norm, wzorów zachowań, zwyczajów, form estetycznych, przedmiotów, a następnie do dokonywania ciągłych wyborów – jak napisał – „muszą nauczyć się żyć z odmiennością”²⁵. Po drugie, różnorodna rzeczywistość kulturowa sprzyja kształtowaniu zdolności łączenia różnorodnych elementów w nowe całości i utrzymywania ładu w różnorodności, zdolności do przeciwstawiania się ujednoliconym gustom i przekraczania przeciętności²⁶. Na koniec Autor stwierdził, że wielokulturowość jest ważnym czynnikiem rozwoju zarówno poznawczych, jak i wolitywnych właściwości jednostek, co sprzyja wzmocnieniu i przeżywaniu ich autonomii, jednocześnie dając szansę na świadome przeżycie własnej tożsamości i osobistej godności²⁷.

Choć we współczesnym dyskursie pojęcia „obcy” i „inny” są często używane zamiennie, gdyż w potocznym rozumieniu mają podobne, acz raczej o negatywnej konotacji cechy, a ich bogata pojemność znaczeniowa pozwala na dużą dowolność interpretacji, L. Dyczewski precyzyjnie rozróżnił je treściowo²⁸. Pojęcie „obcy” łączył z kimś, kto nie należy do nas, nie współtworzy z nami przestrzeni społecznej, w której żyjemy, nie dzieli z nami wspólnego losu i nie podziela w pełni naszego dziedzictwa kulturowego, nie uczestniczy we wspólnym uniwersum symbolicznym. Jego obcość jest odczuwalna we wszystkich wymiarach: społecznym, kulturalnym, gospodarczym, politycznym. „Obcy jest wśród nas, ale dokładnie nie wiadomo, skąd przyszedł, nie znamy jego przeszłości, a w dodatku przyszedł nieproszony. Jest nieznan i wywołuje zaciekawienie, ale wzbudza także niepokój, obawę, nawet lęk”²⁹. L. Dyczewski zwracał uwagę, że wprawdzie dochodzi do styczności z „obcymi”, ale są to styczności powierzchowne, ograniczone do podstawowych informacji, a brakuje komunikacji, która prowadzi do głębszego wzajemnego poznania się. Obcego zatem nie dopuszcza się do całości życia ani osobistego, ani społecznego. Stosunek do obcego może być bardzo różny – od dystansu poprzez separację, dominację, marginalizację, podporządkowanie do sytuacji dyskryminacji i traktowania go jako wroga, co nieraz może przybierać formę jawnego zwalczania go³⁰.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże s.8.

²⁸ Leon DYCZEWSKI. *Obcy w przestrzeni prywatnej i publicznej*. W: *Integracja w globalnej wiosce. Media o cudzoziemcach w Polsce i Unii Europejskiej*. Red. Wojciech Wcisiel, Michał Wyrostkiewicz. Lublin: Stowarzyszenie Solidarności Globalnej 2013 s. 83.

²⁹ Tamże s. 84

³⁰ Tamże.

Używając pojęcia „inny”, L. Dyczewski charakteryzował nim kogoś, kto ma odmienne niż my właściwości i cechy, inaczej przeżywa, inaczej ocenia wydarzenia i osoby, inaczej interpretuje problemy i inaczej je rozwiązuje. Ważne jest jednak, że łączy innego z nami wspólna przestrzeń społeczna, wspólnota losu, wspólne dziedzictwo kulturowe, wspólne uniwersum symboliczne i jest uznawany za swojego. „Inny, czyli odmienny budzi ciekawość, zainteresowanie, bo wyróżnia się w społeczności, ale nie jest poza nią. Swoją odmiennością urozmaica społeczność, do której przynależy, dopełnia ją swoimi cechami i może wywołać w niej zmiany. Wobec niego inni w społeczności mają postawę tolerancji, są z nim w relacji dialogowej”³¹.

Obecnie społeczeństwa przyjmujące poszukują optymalnych rozwiązań w zakresie wzajemnych relacji z obcokrajowcami – obcymi i innymi. L. Dyczewski opracował modele wzajemnych stosunków na kanwie własnych badań tożsamości Polaków w Niemczech, wzbogacając je refleksją nad problemami współczesnych ruchów migracyjnych³². Są nimi: model dystansu, model integracji ku asymilacji i jednonarodowości oraz model integracji ku wieloetniczności i wielokulturowości.

Spółeczeństwa przyjmujące model dystansu wobec imigrantów traktują ich jako jednostki żyjące w nim czasowo, jako osoby, dla których pobyt w danej przestrzeni społecznej jest okazjonalny i przejściowy. Nie są one dopuszczalne do całości obowiązującego w społeczności systemu gospodarczego, społecznego, a tym bardziej politycznego, ani do udziału we władzy. Nieco bardziej otwarte jest opisywane, dystansujące się społeczeństwo w sferze kultury, do której jednak dostęp cudzoziemców jest utrudniony np. z powodu niewystarczających kompetencji językowych. Charakteryzowane społeczeństwo przyjmujące może także przyjmować postawę traktującą obcokrajowców jako ludzi bez historii i kultury, o niższych potrzebach, gorszych pod każdym względem, od których można wymagać więcej i mniej im dawać, na których można przenosić własne niepokoje, słabości i niepowodzenia. Podtrzymuje, a nawet upowszechnia różnego rodzaju uprzedzenia do nich i różne formy ich dyskryminowania. Z kolei cudzoziemcy czują się ludźmi pogranicza, dwóch kultur, dwóch społeczeństw, nieakceptowani i odtrącani. Okoliczności te powodują, że wśród nich kształtowane są dwie postawy. Pierwsza to postawa nieopuszczania własnej ojczyzny i życia swoją kulturą w nieprzychylnym, a nawet wrogim społeczeństwie, co skutkuje dystanso-

³¹ Tamże s. 85.

³² Leon DYCZEWSKI. *Polacy w Bawarii. Tożsamość etniczno-kulturowa i wchodzenie w społeczeństwo niemieckie*. Lublin: RW KUL 1993 s. 251-257.

waniem się do niego. Tworzenie własnej kultury wiąże się z jej idealizowaniem i kształtowaniem poczucia wyższości własnej kultury nad kulturą ludności rodzimej. Druga to postawa odcinania się od własnej grupy etniczno-kulturowej i jak najszybsze wejście w nowe społeczeństwo przyjmujące³³.

Kolejny model integracji ku asymilacji i jednonarodowości jest – według L. Dyczewskiego – najczęściej realizowany w państwach europejskich. Polega na przeciwstawieniu się segregacji imigrantów, ich separacji, dystansowaniu i diasporze. Zakłada w przyszłości zrównanie osób migrujących we wszystkich dziedzinach życia z ludnością rodzimą pod warunkiem porzucenia swojej ojczyzny, kultury i etniczności. Ich nową ojczyzną ma się zatem stać społeczeństwo i państwo przyjmujące. Zmiana tożsamości etniczno-kulturowej jest koniecznym warunkiem pełnego wejścia w nowe społeczeństwo i państwo³⁴.

Trzeci model integracji zakłada wielokulturowość i wieloetniczność w ramach jednego państwa. Oparty jest na wizji społeczeństwa pluralistycznego nie tylko w sensie politycznym, ale także etnicznym i kulturowym. Przeciwstawia się koncepcji państwa narodowego i chce realizować zasadę jedności w różnorodności, wspólne społeczeństwo i wspólne państwo przy odmiennościach etniczno-kulturowych³⁵.

Jak już wcześniej zaznaczyłam, L. Dyczewski ze szczególną uwagą pochylał się nad zagadnieniem oddziaływania wielokulturowości na tożsamość indywidualną i społeczną jednostki. W jego ujęciu tożsamość narodowa i kulturowa jednostek powinna być usytuowana jako pewien trwały punkt odniesienia dla wielonarodowości i wielokulturowości. W takim układzie ani wielokulturowość, ani też wielonarodowość nie będą godzić w tożsamość narodową i kulturową poszczególnych jednostek. Ważny w tym kontekście jest sam proces kształtowania się tożsamości w wymiarze indywidualnym i społecznym oraz rola różnych kręgów społecznych, pochodzących z otoczenia jednostki w tym procesie. Pomocne będzie zatem w tym miejscu przywołanie koncepcji rozwoju tożsamości człowieka z uwzględnieniem kontekstu wielokulturowości, szczegółowo opracowanej przez Jerzego Nikitorowicza, dobrze precyzującej poszczególne stadia.

Pierwszy zarys jednostkowej tożsamości powstaje na bazie tradycji rodzinnej, kultury lokalnej i regionalnej, czyli na bazie dziedzictwa kulturowo-historycznego, rodziny, społeczności lokalnej i regionu. Jest wynikiem znajomości i szacunku do osób znaczących w bliskiej i dalszej rodziny, auto-

³³ L. DYCZEWSKI. *Obcy w przestrzeni prywatnej i publicznej* s. 91.

³⁴ Tamże s. 92.

³⁵ Tamże s. 94.

rytetów w środowisku zamieszkania i regionie, znajomości treści kultury rodzimej – języka, religii, historii regionu, zwyczajów, obyczajów, baśni, bajek, legend, obrzędów, rytuałów, norm, wartości i symboli.

Drugi rys tożsamości wynika z przynależności do kultur narodowych, poznawania i przyswajania elementów obejmujących wspólne losy i przeżycia, wspólną historię, identyfikację z terytorium i jego historią, język, kulturę materialną i duchową, wybitne postacie historyczne i współczesne, wspólne losy i wydarzenia jednoczące, mity i wyobrażenia, cechy osobowościowe, tradycje, obyczaje, więzi terytorialno-narodowe.

Trzeci rys tożsamości wynika z uczestnictwa w kulturze państwowej, dotyczy więzi z państwem, szacunku do prawa, odpowiedzialności i lojalności wobec państwa. Na tym etapie może dojść do zauważania, poznawania, zrozumienia i współpracy z innymi kulturami i ich członkami zamieszkującymi w danym kraju. Ten etap jest szczególnie istotny w kontekście kształtowania się postaw wobec innych osób i ich kultur. Dotyczy otwartości, tolerancji i szacunku do innych grup etnicznych i narodów, z jednoczesnym oczekiwaniem szacunku do własnego dziedzictwa kulturowego.

Następny, czwarty rys tożsamości powstaje na bazie dialogu kulturowego i cywilizacyjnego, rozumianego jako imperatyw twórczego i innowacyjnego rozwoju człowieka. Jest to nurt ukierunkowujący i kształtujący tożsamość wielopoziomową, nurt budujący pogranicza treściowe – wspólne dziedzictwo kulturowe i świadomościowe, wdrażający do zauważania i kultywowania uniwersaliów, jak też dostrzegania różnic, rozumienia różnych doświadczeń i ich kultur³⁶.

W wielokulturowym świecie wciąż poszukiwane są skuteczne modele poznawania specyfiki i bogactwa innych kultur, mające na celu przezwyciężanie izolacji, stygmatyzacji i problemów tożsamościowych. L. Dyczewski wskazywał na jeden z wariantów nieformalnej edukacji wielokulturowej, mianowicie koncepcję medialnego uczenia się wielokulturowości w domu. Obserwując rozwój nowych kanałów komunikowania, przepływ wiedzy i informacji, wprowadził do refleksji nad różnorodnymi systemami przekazu kultury pojęcie „domowej wielokulturowości medialnej”. Umożliwia ona styczność z odmiennymi kulturami za pomocą mediów bez potrzeby przemieszczania się przestrzennego³⁷. Dostęp do ogromnych zasobów treści, obra-

³⁶ Jerzy NIKITOROWICZ. *Konsekwencje wielokulturowości dla tożsamości jednostkowej*. W: *Tożsamość w wielokulturowym kontekście* s. 116-117.

³⁷ Leon DYCZEWSKI. *Tożsamość w domowej wielokulturowości*. W: *Tożsamość w wielokulturowym kontekście* s. 275.

zów i dźwięków może stać się impulsem do kreowania nowej, medialnie konstruowanej tożsamości. Kontakt z inną kulturą poprzez media ma swoiste cechy: nie jest to kontakt całościowy, ale fragmentaryczny; brakuje mu szerokiego i całościowego kontekstu, bo często są eksponowane elementy atrakcyjne, w cień zaś spychane elementy mało przyciągające uwagę widza, a dla danej kultury ważne; jest to kontakt zapośredniczony, a tym samym odpersonalizowany, najczęściej zindywidualizowany, poszczególne jednostki są rozrzucone przestrzennie, nie wymieniają między sobą wrażeń i przeżyć towarzyszących styczności z odmienną kulturą³⁸. Podstawą mechanizmu regulującego otwartość lub zamkniętość jednostki na przekazywane treści o wielokulturowości w domu stanowią wartości. Społeczny odbiór tych treści przyczynia się do zrozumienia postaw innych, ich doświadczeń i przekonań. L. Dyczewski przewidywał, że „domowa wielokulturowość medialna” obok kontaktów bezpośrednich z „innymi” stanie się podstawowym czynnikiem wzbogacającym, a także sprzyjającym pojawianiu się postaw ciekawości i tolerancji w procesie edukacji wielo- i międzykulturowej.

ZAKOŃCZENIE

Europejskość i wielokulturowość to tematy urastające do rangi tematów naczelných w wielu współczesnych dyskursach. L. Dyczewski podejmował wiele wątków z tego obszaru, rozpatrując je w humanistycznym ujęciu. Starał się z pełnym obiektywizmem badacza rzeczywistości społecznej dostrzegać nowe zjawiska, zalety pewnych rozwiązań, z niektórymi polemizował, przestrzegał przed innymi, zwłaszcza przed zagrożeniem dominacją którejś z kultur, postulował równorzędny dialog w wymianie treści między kulturami centrum (dominującymi) i peryferii (niedominującymi). Tylko taki dialog może, według niego, doprowadzić do wzbogacenia kultur w wyniku zderzenia poszczególnych elementów stymulujących kreatywność i oryginalność po obu stronach. Utrzymanie i rozwój kultur narodowych, a także różnych grup etnicznych w Europie uznawał za warunek konieczny do zapewnienia jej obywatelom jakże potrzebnego w prawidłowym funkcjonowaniu społecznym bezpośredniego systemu międzyosobowej komunikacji. Kształtowanie zaś kultury europejskiej postrzegał jako poszerzanie tego systemu i zapewnienie mu bogactwa treści oraz wielości form. O kulturze europej-

³⁸ Tamże s. 278.

skiej mówił w kategoriach jedności i różnorodności, wspólnoty kulturowej i pluralizmu kulturowego. Prognozował z niezwykłą intuicją, że kryzys europejski będzie miał swoje źródła w zaniechaniu wysiłku tworzenia europejskiej wspólnoty kulturotwórczej. Fundamentalnym czynnikiem, według L. Dyczewskiego, jest zachowanie własnej tożsamości kulturowej, opartej na wartościach i priorytetach kulturowych, ale także na starannie zdobywanej wiedzy, umiejętnościach, predyspozycjach i indywidualnych talentach. Wielokulturowość traktował nie tylko jako zjawisko współwystępowania „innych” o odmiennych cechach kulturowych, lecz także jako zjawisko tożsamościowe i edukacyjne, wcale niełatwe w trudnym procesie kształtowania się społeczeństw wielokulturowych. Dostrzegął bowiem, że współczesna wielokulturowość nie tworzy przestrzeni wzajemnych interakcji na bazie zaufania, z wizjami wzajemnego rozwoju, z przejrzystymi i uczciwymi zasadami funkcjonowania. Powyższe refleksje L. Dyczewskiego wpisują się w staranną troskę o kondycję współczesnego człowieka – obywatela Europy, a szerzej – całego świata, o jego kulturę i tożsamość.

BIBLIOGRAFIA

- ARON Raymond: *Le spectateur engagé*. Paris: Juilliard 1981.
- DYCZEWSKI Leon: *Człowiek we współczesnej kulturze*. <http://www.kul.pl/tydzien.filozoficzny> (dostęp 16.06.2016).
- DYCZEWSKI Leon: *Obcy w przestrzeni prywatnej i publicznej*. W: *Integracja w globalnej wiosce. Media o cudzoziemcach w Polsce i Unii Europejskiej*. Red. Wojciech Wciseł, Michał Wyrostkiewicz. Lublin: Stowarzyszenie Solidarności Globalnej 2013, s. 83-98.
- DYCZEWSKI Leon: *Wstęp*. W: *Tożsamość w wielokulturowym kontekście*. Red. Leon Dyczewski, Krzysztof Jurek. Lublin–Warszawa: Centrum Europejskie Natolin, Wydawnictwo KUL 2013 s. 5-6.
- DYCZEWSKI Leon: *Tożsamość w domowej wielokulturowości*. W: *Tożsamość w wielokulturowym kontekście*. Red. Leon Dyczewski, Krzysztof Jurek. Lublin–Warszawa: Centrum Europejskie Natolin, Wydawnictwo KUL 2013, s. 275-283 .
- DYCZEWSKI Leon: *Kultura w całościowym planie rozwoju*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 2011.
- DYCZEWSKI Leon: *Tożsamość społeczno-kulturowa w globalizującym się świecie*. „Kultura i Społeczeństwo” 2000 nr 1, s. 27-42.
- DYCZEWSKI Leon: *Dialog kultur w perspektywie europejskiej*. W: *Polskość i symbioza kultur w integrującej się Europie*. Red. Jerzy Damrosz. Ciechanów: Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury 2000, s. 7-21.
- DYCZEWSKI Leon: *Mit zjednoczonej Europy*. W: *Christianitas et Cultura Europae. Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Kłoczowskiego. Część I*. Red. Henryk Gapski. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie 1998 s. 347-360.

- DYCZEWSKI Leon: *Naród podmiotem kultury*. W: *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*. Red. Leon Dyczewski. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1996 s. 11-38.
- DYCZEWSKI Leon: *Kultura polska w procesie przemian*. Lublin: TN KUL 1995.
- DYCZEWSKI Leon: *Kultura europejska a kultura narodowa*. W: *Europa jutra*. Red. Peter Kosłowski. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1994, s. 37-56.
- DYCZEWSKI Leon: *Polacy w Bawarii. Tożsamość etniczno-kulturowa i wchodzenie w społeczeństwo niemieckie*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1993.
- JAN PAWEŁ II: *Słowo pożegnalne do młodzieży. Częstochowa 15.08.1991* <http://www.nauczaniejp2.pl> (dostęp: 25.05.2016).
- KROEBER Alfred L., PARSONS Talcott: *The Concepts of Culture and of Social Systems*. „The American Sociological Review” 53:1958 No. 2 s. 582-583.
- MAGDZIAK-MISZEWSKA Agnieszka: *Polskość i europejskość. Kilka uwag na marginesie rozpoczętej debaty*. „Więź” 1989 nr 11 s. 78-81.
- NIKITOROWICZ Jerzy: *Konsekwencje wielokulturowości dla tożsamości jednostkowej*. W: *Tożsamość w wielokulturowym kontekście*. Red. Leon Dyczewski, Krzysztof Jurek. Lublin–Warszawa: Centrum Europejskie Natolin, Wydawnictwo KUL 2013 s. 109-118.
- SOBCZAK Jacek: *Unia Europejska wobec wielokulturowości*. W: *Tożsamość w wielokulturowym kontekście*. Red. Leon Dyczewski, Krzysztof Jurek. Lublin–Warszawa: Centrum Europejskie Natolin, Wydawnictwo KUL 2013 s. 119-137.
- SCHUMAN Robert: *Dla Europy*. Przeł. Magdalena Krzeptowska. Kraków: Znak 2003.
- ŚLIZ Anna, SZCZEPAŃSKI Marek S.: *Tożsamość i świat wielokulturowy*. W: *Tożsamość w wielokulturowym kontekście*. Red. Leon Dyczewski, Krzysztof Jurek. Lublin–Warszawa: Centrum Europejskie Natolin, Wydawnictwo KUL 201 s. 81-97.

KULTURY NARODOWE
W KONTEKŚCIE EUROPEJSKOŚCI I WIELOKULTUROWOŚCI
W REFLEKSJI LEONA DYCZEWSKIEGO

Streszczenie

Artykuł jest próbą krytycznej interpretacji tekstów autorstwa Leona Dyczewskiego podejmujących zagadnienie relacji między kulturą narodową, kulturą europejską, tożsamością kulturową i wielokulturowością. Artykuł rozpoczyna charakterystyka koncepcji kultury europejskiej Leona Dyczewskiego wraz z kanonem wartości europejskich. Następnie zaprezentowana została analiza zjawiska wielokulturowości w nowoczesnych społeczeństwach. Wielokulturowość jest rozumiana jako cecha środowiska społeczno-kulturowego, które odzwierciedla jego wewnętrzną złożoność i zróżnicowanie (dzięki czynnikom kulturowym, antropologicznym, psychologicznym i socjologicznym). Artykuł kończy charakterystyka pojęcia domowej wielokulturowości medialnej.

Słowa kluczowe: kultura narodowa; tożsamość kulturowa; kultura europejska; tożsamość europejska; kanon kultury europejskiej; wielokulturowość.

NATIONAL CULTURES
IN THE CONTEXT OF EUROPEAN IDENTITY AND MULTICULTURALISM
IN THE REFLECTION OF LEON DYCZEWSKI

S u m m a r y

The article presents an attempt to critical interpret texts written by Leon Dyczewski discussing issues of the relationships between the national culture, European culture, national identity and multiculturalism. The article begins with the descriptions of the Dyczewski's concept of the European culture with the canon of the European values. Subsequently was presented the review of the phenomenon of multiculturalism in the modern societies. Multiculturalism is understood as a feature of the socio-cultural environment, which mirrors its internal complexity and diversity (due to the cultural, anthropological, psychological and sociological factors). The article ends the characteristic the notion of the multiculturalism from the media in home.

Key words: national culture; cultural identity; European culture; European identity; canon of the European values; multiculturalism.